

**Dariusz Rozwadowski**

## **Działalność charytatywna Kościoła katolickiego – dla lektora**

### **Chrześcijańska wspólnotowość**

Dobroczynna posługa Kościoła katolickiego jest jedną z jego podstawowych funkcji. Kościół, będąc spadkobiercą i kontynuatorem misji Chrystusa polegającej na podźwignięciu i pełnym uzdrowieniu człowieka, czyni to między innymi przez działalność charytatywną. Tak było odkąd powstało chrześcijaństwo<sup>1</sup>. Pierwsze wieki po Chrystusie, do początku średniowiecza, cechowały się zbiorowym zaangażowaniem przypominającym współczesną pomoc społeczną. Działaniami chrześcijańskich wspólnot kierował biskup zarządzający finansami i składanymi podczas Eucharystii darami, które następnie były rozdzielane między wdowy, sieroty, uwięzionych i obcych, co warto nadmienić – nie tylko chrześcijan. Funkcjonujące wówczas gminy odznaczały się gościnnością wobec cudzoziemców, co miało swoje odzwierciedlenie m.in. w organizowaniu pochówku nieznanymi osobami.

Biskupa w posłudze dobroczynnej wspierali diakoni i diakonise, czyli wdowy lub dziewice. Świadectwa pochodzące z 250 roku informują, że wspólnota rzymskich chrześcijan potrafiła otoczyć opieką 1500 potrzebujących, którzy byli znani z imienia i dla których sporządzono specjalne rejestry, żeby dokonany podział dóbr był sprawiedliwy. Cesarz Julian Apostata, zapiekły wróg chrześcijan, przyczynę tak szybkiego rozwoju chrześcijaństwa widział w społecznej i dobroczynnej działalności Kościoła, w bezinteresownej trosce o biednych i potrzebujących<sup>2</sup>.

### **Rozwój ruchu zakonnego**

W średniowieczu ogromne znaczenie dla upowszechnienia się dobroczynnej posługi Kościoła miało życie św. Marcina z Tours, które urosło do rangi legendy. Był on założycielem pierwszych klasztorów. W średniowieczu to właśnie zgromadzenia zakonne wzięły na siebie ciężar działalności charytatywnej. Ponadto biskupi zostali zobowiązani do organizowania w każdej parafii opieki nad biednymi. Dotyczyło to również parafii wiejskich.

Rozwijający się ruch zakonny stał się głównym ośrodkiem działalności dobroczynnej. Św. Benedykt z Nursji w regule zakonnej zobowiązał braci do troski o chorych, biednych i potrzebujących. Ówczesne klasztory posiadały osobne miejsca dla pielgrzymów, biednych i chorych, czyli infirmerię i szpital, łaźnię, pomieszczenie dla lekarzy oraz aptekę klasztorną. Obok benedyktynów niezwykle istotną rolę w działaniach dobroczynnych Kościoła odegrali także cystersi, joannici, antonianie, duchacy oraz franciszkanie.

---

<sup>1</sup> Posługa charytatywna Kościoła, w: Konferencja Episkopatu Polski. II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 49.

<sup>2</sup> Ks. Bogusław Drózdź, POSŁUGA CHARYTATYWNA ZNAKIEM EWANGELIZACYJNEJ OBECNOŚCI KOŚCIOŁA. Zarys historyczno-społeczny, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” VII 2018, nr 1 (12), s. 57.

## **Milosierdzie dla chorych i ubogich**

W czasach nowożytnych nastąpił gwałtowny wzrost liczby ubogich. W krajach ogarniętych reformacją doszło do kasaty zakonów, co spowodowało, że kościoły protestanckie na długi czas utraciły społeczno-służebny wymiar. Natomiast w Kościele rzymskokatolickim wprowadzono reformy Soboru trydenckiego. Uchwały soborowe nakładały na biskupów obowiązek zakładania dzieł miłosierdzia<sup>3</sup>. Działo wówczas wielu świętych Kościoła, których dzieła trwają do dnia dzisiejszego. Można w tym miejscu wymienić św. Kajetana z Thieny, św. Hieronima Emiliani, św. Filipa Neri, św. Jana Bożego, św. Kamila de Lellis czy też św. Boromeusza, który zmarł w czasie epidemii dżumy, ratując chorych. Dzięki niemu w Kościele powrócił ideał biskupa jako ojca ubogich.

Poczet świętych pochylających się nad ludzką biedą i chorobą należy uzupełnić o takie wybitne osoby, jak np. św. Wincenty a Paulo<sup>4</sup>, założyciel lazarystów i sióstr miłosierdzia, w tym przypadku wraz ze św. Ludwiką de Marillac. Ich wspólne dzieło wydało owoce w postaci wielu dzieł miłosierdzia połączonych z odnową życia religijnego i duchowego na terenach wiejskich dzięki tzw. księżom misjonarzom, a także prowadzoną pracą wychowawczą w seminariach duchownych.

## **Zbawcza misja Kościoła**

W wieku XIX i XX Kościół katolicki dokonał wielu dzieł dobroczynnych. Zaczęły wówczas powstawać organizacje charytatywne mające za zadanie koordynowanie i ujednoczenie akcji zarówno w poszczególnych krajach, jak i w ujęciu ogólnoswiatowym. W odrodzonej Polsce w 1922 roku utworzono organizację Caritas, która jednoczyła w sobie inicjatywy wielu stowarzyszeń i wspólnot kościelnych. Sobór watykański II w swych dokumentach podkreślił, że charytatywna działalność Kościoła jest posługą zbawczą. Wskazuje, że działalność charytatywna to obowiązek i niezbywalne prawo ludu Bożego, stąd też powinna obejmować wszystkich bez wyjątku ludzi oraz ich potrzeby. W jednym z dokumentów soborowych czytamy: „Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękanymi chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać<sup>5</sup>.”

Dokumenty Soboru Watykańskiego II rozróżniają egzystencjalny i duchowy zakres posługi charytatywnej Kościoła. W obliczu nędzy wielu ludzi i narodów przejawiającej się głównie w głodzie, bezdomności, braku dostępu do podstawowej opieki medycznej i w analfabetyzmie,

---

<sup>3</sup> Ibid., s. 59

<sup>4</sup> Ibid., s. 60

<sup>5</sup> Volkl. Caritas als Grundfunktion, s. 432; Ks. Wiesław Przygoda, Caritas w dokumentach Soboru Watykańskiego II, w: Dobroczynna posługa kościoła, red. Marek Marczewski, Lublin 2005, s. 71.

sobór wzywa cały Lud Boży do sprawiedliwego podziału dóbr tego świata i do wielkodusznej pomocy biednym<sup>6</sup>.

Niezwykle ważnym celem działalności charytatywnej Kościoła jest pomoc rodzinie, gdyż stanowi ona „wspólnotę życia i miłości” w niej zaspokajana jest potrzeba przyjaźni, rozwoju uczuć wyższych, bezpieczeństwa, posiadania dzieci oraz życia religijnego. Niestety bardzo często rodzina napotyka wiele trudności, by sprostać wielu zadaniom. Z tego powodu Kościół stara się chronić i wspierać rodziny w wypełnianiu chrześcijańskiego posłannictwa. W zakres charytatywnego apostołstwa rodzinnego wchodzi adopcja opuszczonych lub osieroconych dzieci, wsparcie materialne rodzin ubogich, pomoc wychowawcza rodzicom, jak również troska o starszych członków rodziny<sup>7</sup>.

Zadaniem Kościoła jest również angażowanie się w pomoc na płaszczyźnie międzynarodowej. W związku z tym aktywnie angażuje się w popieranie sprawiedliwości i pokoju oraz pomaga narodom najsłabiej rozwiniętym. Stara się doprowadzić do złagodzenia i przełamywania różnorodnych obszarów nędzy przez kwalifikowaną i sprawiedliwą pracę. Wówczas można podnieść grupy społeczne i całe narody do poziomu, na którym potrzebujący sami byliby w stanie udzielić sobie skutecznej pomocy.

Kościół chce przyczyniać się do krzewienia sprawiedliwości i miłości wewnątrz państw oraz pomiędzy całymi narodami. Mówią o tym dokumenty synodalne. Wyłania się z nich obraz, w którym chodzi o takie kształtowanie polityki społecznej państwa, by chronić przed negatywnymi skutkami przemian ekonomicznych, a w dalszej konsekwencji tak oddziaływać na warunki bytu i stosunki społeczne, by „w ramach demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej potrzeby indywidualne i zbiorowe były zaspokajane w sposób satysfakcjonujący każdego człowieka. Wśród zagadnień, na które należy zwracać uwagę i które wymagają skoordynowanych działań państwa, społeczeństwa i Kościoła, dokument synodalny wymienia biedę w znaczeniu materialnym i ubóstwo odnoszące się do dóbr duchowych, intelektualnych i moralnych, bezrobocie, ograniczone możliwości oddziaływania pomocy społecznej, ubóstwo osób, które przeszły na emeryturę, osób chorych i niepełnosprawnych, alkoholizm, narkomania, prostytutka, seksualne wykorzystywanie nieletnich, bezdomność, migracja, konsumpcjonizm”<sup>8</sup>.

W XXI wieku chrześcijanie są jedną z najbardziej prześladowanych wspólnot religijnych w świecie. Kościół katolicki organizuje pomoc dla swych wyznawców cierpiących w różnych rejonach świata, a zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. W tym zakresie działają kościelne organizacje pomocowe, takie jak np. Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Caritas, Missio i inne. Uświadamiają one chrześcijanom żyjącym w stosunkowo spokojnych miejscach na świecie,

---

<sup>6</sup> Ibid., s. 71

<sup>7</sup> B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń. Duszpasterstwo rodzin. W: Teologia pastoralna, red. R. Kamiński, t.2. Lublin 2002, s. 409.

<sup>8</sup> M. Marczewski, Ibid.,

że są dzisiaj ludzie, których prześladuje się, a nawet zabija za to, że wierzą w Chrystusa<sup>9</sup>. Te organizacje starają się pomagać tym wszystkim uciemżonym i gnębionym współwyznawcom. Niesiona pomoc charytatywna jest nie do przecenienia.

Kościół katolicki od początku swojego istnienia niósł pomoc biednym, chorym i potrzebującym. Zorganizowana instytucjonalnie kościelna dobroczynność ma za zadanie realizować to, do czego Kościół został powołany – troskę o człowieka tak w wymiarze duchowym, jak i materialnym. Jak pokazuje nam historia, na przestrzeni wieków działalność charytatywna Kościoła katolickiego pomogła wielu potrzebującym i chorym, niejednokrotnie odtrącanym przez społeczeństwo. Te dokonania jedynie potwierdzają, że Kościół katolicki jest Kościołem miłości, otwartym na każdego człowieka.

---

<sup>9</sup> Ks. Waldemar Cisło, *Imigranci u bram. Kryzys uchodźczy i męczeństwo chrześcijan XXI w.*, Kraków 2017, s. 211.